

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:
Rocznie . . . . . 9 k. —
Półrocznie . . . . . 4 k. 50
Kwartalnie . . . . . 2 k. 50
w Królestwie i Cesarstwie:
Rocznie . . . . . 13 k. —
Półrocznie . . . . . 6 k. 50
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 50%, za 3 razy 150%, za 4 razy 200%, za 5 razy 250%, za 6 razy i więcej 300%.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po ra. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 50%.

KALENDARZYK.

Dziś: Agnieszki P. M.
Jutro: Wincentego i Anast. MM.
Wschód słońca o godz. 7 min. 56. Zachód o godz. 4 min. 26.
Długość dnia godz. 8 min. 50. Przybyło dnia godzin 9 minut 50.

Biurow Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika“ oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Freudlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

ZDANIE PRZEMYSŁOWCA ROSYJSKIEGO o przemyśle naszym

(z „Ruskich Wiedomostiej“).

Szanowny panie! Spodziewam się, iż nie odmówisz pan pomieszczenia w swem piśmie kilku słów, mogących przyczynić się do rozjaśnienia kwestyi konkurencyi fabryk rosyjskich z polskimi.

Nie można zaprzeczyć, że kwestya istnienia fabryk w pasie środkowym Rosyi stała się w ostatnich czasach taką kwestyą, roztrzygnięciu której powinno nastąpić w najbliższej przyszłości: inaczej sprawa może okazać niemożliwą do naprawienia. Bardzo mało z listów, uwag i artykułów wstępnych, jakie się pojawiły w piśmie w ostatnich czasach, objaśniają tę kwestyę we właściwy sposób; przeciwnie, daje się zauważyć bardzo szczegółowe opracowywanie okoliczności drugorzędnych i mało wywierających wpływu, podczas gdy na pierwszy plan, dającą taką olbrzymią przewagę przemysłowi polskiemu nad rosyjskim, prawie wcale nie zwraca nikt uwagi. Oprócz tego obronę tej sprawy wzięły na siebie niektóre z organów naszej prasy, mających zwyczaj brak znajomości przedmiotu uzupełniać utworami wyobraźni i nie ukrywając obawy, aby przemysł moskiewski, mając takich obrońców, nie znalazł się w roli „Pustelnika” Kryłowski. Jedną z najważniejszych przyczyn kwitnienia przemysłu polskiego podaje się zwykle bliskość tych fabryk od granicy, co daje im jakoby możliwość korzystania w jaknajznaczniejszych rozmiarach z kontrabandy; prócz tego wskazuje się na taniość kredytu, korzystne taryfy kolejowe i t. p. okoliczności, które według mego zdania mają tylko drugorzędne znaczenie. Przypuśćmy, że fabrykanci polacy zajmują się kontrabandą; to, nie mówiąc już o tem, że każda znaczna kontrabanda pociąga za sobą znaczne koszty, pozwolę sobie postawić pytanie: czy możliwą jest rzeczą, aby całe okręgi fabryczne, zużywające miliony pudów surowych materiałów, postawiły swój rozwój

w zależności od tego, czy jakiś tam Iwanow lub Pietrow weźmie łapówkę, czy też nie? (Kontrabandy tajnej, przewożonej przez jakiegoś żydka nocą w biedce, przecież nie można brać w dany wypadku pod uwagę). Przechodząc do kwestyi taniości kredytu, należy wziąć pod uwagę, że firmy rzeczywiste poważne mają i w Moskwie kredyt na 5—6%, a co się tyczy przemysłu drobnego, to bardzo wątpliwe, ażeby fabrykanci polscy tej kategorii pomieszczały weksle akceptowane przez jakiegoś Moška lub Szmula u bankierów zagranicznych z 3 — 4 proc. Nakoniec, kwestya taryf kolejowych jest jednym z tych nieszczęśliwych naciągów, które tylko dyskredytują obronę samej sprawy; zaledwie można znaleźć w Rosyi dziesiątek fabryk, które pod względem przewozu nie znajdują się w warunkach jednakowych; jeśli niektóre są w warunkach gorszych, aniżeli fabryki polskie, to są znowu i takie, które znajdują się w warunkach co najmniej jednakowych z fabrykami polskimi. Jeśli wszystko, co dotąd powiedział, jest słusznem, podczas gdy wewnątrz Rosyi zamykają się fabryki jedna za drugą (w przemyśle cukrowniczym w ostatnich 5 latach zamknięto zupełnie około 40 proc. wszystkich fabryk, z pozostałych zaś tylko 5 pracuje w całym swym rozwoju), podczas gdy w Królestwie Polskiem powstają coraz nowe, to widocznie, iż są jakieś inne, ważniejsze przyczyny.

Główne zło i najszkodliwszą stroną naszej fabrykacji wewnętrznej stanowi, że wszystkie fabryki budowane były do opalania drzewem, co zmuszało nas starać się o to, abyśmy byli jaknajdalej od swych sąsiadów fabrykantów; drzewo następnie zastąpił w znacznej części torf, lecz warunki pierwotne zaopatrywania fabryki w opał wcale nie uległy przez to zmianie. Rezultatem tego było, że każda fabryka stanowi teraz oddzielny świat; nie tylko musimy mieć mieszkanie dla wszystkich oficjalistów i robotników, oraz kuchnie, piwnice i t. p. dla nich — musimy mieć i szkoły, szpitale, gisernie i fabryki maszyn; musimy posiadać kapitały olbrzymie w lasach, torfowiskach, przygotowując sobie materiał opałowy, przytem bardzo drogo, na cały rok naprzód.

Dojdzie do tego ogromną ilość niepotrzebnych oficjalistów, zarządzających sprawami wewnętrznymi, poprawkami wszelkimi, kuchnią, przygotowaniem i przyjmowaniem opału, doktorów, nauczycieli i t. p., komplet których pozostaje bez zmiany, choćby fabryka mniej pracowała, — a otrzymacie pojęcie o tych wydatkach nakładowych, jakie ponosi fabryka, znajdująca się w wewnętrznym pasie Rosyi. W większości wypadków budynki fabryczne wraz z maszynami co do wartości stanowią ledwie połowę tego, co u nas nazywają „fabryką.” Skutkiem takich warunków przedsiębiorstwo przemysłowe może obrócić swoim kapitałem najwyżej raz w ciągu roku; gdyby fabrykant rosyjski otrzymał 8% od swego kapitału, to w większości wypadków musiałby otrzymać co najmniej 10% w ciągu obrotu, podczas gdy fabrykant polski, dzięki warunkom, o których niżej, obracając swobodnie swym kapitałem 3 razy w ciągu roku, przy 5% w jednym obrocie, ma 15% od kapitału. Porównajcie te warunki — i, jeśli jest rzeczą jasną, że podróżny, który jedzie lekkim powozem, zawsze wyprzedzi podróżnego, który wiezie na wymywnym wozie naczynia kuchenne, pościel, meble i t. p., — to musi być jasnym, że my fabrykanci Rosyi wewnętrznej nie możemy nadążyć za polskimi.

(D. n.)

ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

UKAZ NAJWYŻSZY.

O zmianie obowiązujących przepisów o fabrykacji i sprzedaży wyrobów wódczanych, oczyszczonej okowity, oczyszczonego spirytusu i moszczy zawierających spirytus.

Rada państwa, w połączonych departamentach ekonomii państwowej i praw, oraz na zebraniu ogólnem, rozpatrzywszy przedstawienie ministra finansów, o zmianie obowiązujących przepisów o fabrykacji i sprzedaży wyrobów wódczanych, oczyszczonej okowity, oczyszczonego spirytusu i moszczy zawierających spirytus, uchwała:

I. Projekt przepisów o fabrykacji i sprzedaży wyrobów wódczanych, oczyszczonej okowity, oczyszczonego spirytusu i moszczy zawierających spirytus, przedstawić do Najwyższego Jego Cesarzkiej Mości zatwierdzenia.

II. W uzupełnieniu i zmienieniu odpowiednich

paragrafów ustawy o podatku trunkowym, postanowić:

1. W gorzelniach zabrania się kłaść do kadzi fermentacyjnej lub innego aparatu połączonego trwale z alembikiem, ziół, jagód i innych materiałów.

2. Przy oczyszczaniu okowity na zimno, w składach hurtowych i gorzelniach, dozwala się filtrować okowitę przez piasek, węgiel, sukno i wszelkiego rodzaju inne ciała, nierozpuszczalne w okowicie.

3. Minister finansów zostaje upoważniony do ustanowienia mocy i jakości, mającej służyć za wyróżniającą oznakę wody kolonjskiej, perfum, lakieru i innych wyrobów z okowity i spirytusu, nie przeznaczonych do użycia w charakterze trunków. Wyroby nie posiadające tych oznak, uważają się za wyroby wódczane, przyczem wyrob i sprzedawca ich może się dokonywać nie inaczej, jak wedle przepisów ustanowionych dla tych ostatnich.

U w a g a. Rozporządzenia swoje, dotyczące ustanowienia wyróżniających oznak wody kolonjskiej, perfum i t. p. wyrobów, minister finansów przedstawia senatowi rządzącemu dla ogłoszenia do wiadomości powszechnej.

III. Przepisy o karach za uchybienie przepisom o podatku trunkowym (anneks do § 406 ust. o podatku trunk. w przedl. 1883 r.) uzupełnić następującymi przepisami:

1. Za otwarcie bez zawiadomienia urzędu akcyzowego — zakładu do przygotowania moszczy zawierających spirytus, za nabycie okowity lub spirytusu bez świadectw przewozowych, jak również za niezachowanie tych świadectw, posiadacz tych zakładów podlega takimże karze, jaka ustanowioną jest za identyczne uchybienia na fabrykantów wyrobów trunkskich i wyrobów z okowity i spirytusu.

2. Za sprzedaż moszczy zawierających spirytus — nie w naczyniach drewnianych, lub w naczyniu mniejszem od trzech wiadr; jakoteż za sprzedaż tych moszczy do wyciara w zakładach niezapoatrzonych w patent, posiadacz zakładów podlega odpowiedzialności jak za bezpatentowy handel mocnymi trunkami — a w zakładach zaopatrzonych w patent — jak za handel wódkami bez ustanowionych banderoli.

(Dalszy ciąg nastąpi).

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Z giełdy berlińskiej donoszą pod dnem 18 stycznia. Im bliżej kursu pari dochodzą 5% pożyczki rosyjskie, tem naturalniejszym wydać się musi, że zaniehdana dotychczas 5% pożyczka angielsko-rosyjska z roku 1822 obudza większe zainteresowanie. Jestto jedyna pożyczka rosyjska, której spłata nie uskutecznia się al pari, której emortyzacya, według warunków emisyjnych, nie odbywa się przez wylosowanie, lecz przez zakup. Z chwilą, gdy 5% pożyczki rosyjskie wzniosą się po nad kurs pari, przepis ten nabiera szczególnie doniosłego znaczenia.

list z podróznego worka — wyjaśni ci on wszystko. Rozmawianie w pociągu nabawia mnie bólu głowy.

Dick rozłożył trzy arkusze listowego papieru.

— Czy mam to wszystko przeczytać? — spytał z przestrachem.

— Co do słowa — rzekła rozkazująco.

Dick zabiera się spełnić rozkaz, zapoznawszy się najpierw z nazwiskiem autorki.

„Najdroższa Nerisso, czyta, jestem szczęśliwą, żeś się zgodziła nas odwiedzić; czas naszego rozłączenia wydaje mi się wiekiem. Czy przypominasz sobie o przyrzeczeniu wzajemnem? Ta z nas, która wcześniej za mąż pójdzie, wystara się o męża dla drugiej.”

— Czy to we zwyczaju, aby młode dziewczęta zamieniały tego rodzaju przyrzeczenia? — zapytuje Dick.

— Co ci do tego. Czytaj dalej — rozkazała.

„Otoż znalazłam dla ciebie odpowiedniego; jest nim baronet z trzydziestu tysięcy rocznego dochodu.”

— Baronet z trzydziestu tysiącami, to brzmi dobrze — powtarza Dick — to bardzo dobrze brzmi.

— Tak, sądzę, że będzie odpowiednim — zgodziła się Nerissa.

Przez ten czas zapomnieli zupełnie o obecności nieznanego i mówili głosem cokolwiek podniesionym.

Dick czyta dalej:

„Doszedł on przypadkiem do tytułu i majątku a to przez niespodziewaną śmierć kuzyna. Jest on najlepszym, najprzejmniejszym człowiekiem na świecie, bardzo skromnym, z trochę przestarzałemi pojęciami, szczególnie co się tyczy kobiet. Muszę ci zatem dać kilka przestróg, co do twego zachowania się. Bądź co bądź chcę ci zrobić ludy Coelebs.

(D. c. n.)

NERISSA.

Przez

Mrs. Forrester.

Przekład z angielskiego M. H.

— 0 —

Piękna ciemnooka lady spoglądała z okna wagonu, gdy pociąg zbliżał się do stacji Paddington. Naprzeciwko niej siedział mężczyzna o wiele od niej starszy, z którym zdawała się być w jaknajlepszych stosunkach.

Zeby czytelników zbyt nie nudzić długim opowiadaniem, co do stosunku dwojga tych ludzi, powiem krótko, że łączą ich dosyć odległe pokrewieństwo i że on towarzyszy jej do Rivershire, dokąd młoda lady udaje się z wizytą. Jego wiek, stanowisko, jakie zajmuje w społeczeństwie, serdeczny stosunek, który łączy go z jej rodziną: wszystko to razem czyni go odpowiednim towarzyszem dla młodej lady. Gdyby nie wyżej wymienione względy, towarzystwo jego mogłoby być podejrzanem, ponieważ nie był żonatym a pomimo młodej młodości uważano go za człowieka niebezpiecznego.

Nerissa, bohaterka tej opowieści, wie go Dickem, kokietuje go trochę, ale pomimo to żywi dla niego szacunek. Jest on jedyną osobą na świecie, której wolno zwracać uwagę, że jej ładny noszek lepiej wyglądał, gdyby nie był trochę czerwony, albo, że usposobienie jej nie należy do najładniejszych w świecie i że na pewne dane do wyrobienia się na egoistkę. Jednak, pomimo że zna jej wady moralne i fizyczne, lubi ją bardzo i interesuje się jej losem. Lubi ją do tego stopnia, że nieraz pół żartem pół seryo tak do niej się odzywa:

— Gdybym był, moja droga, o dwadzieścia lat młodszym i miał 30 tysięcy docho-

du rocznego a do tego chciałbym się unieszczęśliwić na całe życie, złożyłbym moje serce i rękę u stóp twoich a raczej u twoich trzewiczków, gdyż w mojem przekonaniu, tak twoje nożki jak i nożki innych kobiet nie mogą być ładne z ściśniętymi palcami, jak tylko w zgrabnem obuwiu. Spójrzij naprzykład na nogę statui a wtedy... Nerissa ziewnęła.

— Mój Dicku, nie nudź mnie swemi artystycznymi porównaniami. Zdaje mi się, że chciałbyś, abym miała taką figurę, jak Venus z Milo — i mówiąc te słowa, objęła prawie gibki swój stan dwiema rękoma.

— Ponieważ mnie się pytasz — odpowiedział Dick poważnie — życzylibym sobie tego bardzo. Chociaż dajmy szybko krokietem ku swobodzie w myślach, ubraniu i wogóle we wszystkim, pomimo to jednak...

— Mój kochany Dicku — zawołała Nerissa — do czego zmierza twoja głęboka filozofia?

— Do niczego — odrzekł Dick. — Chciałem tylko zauważyć, że naturalny kształt figury jest okrągłym, jak naprzykład twojej szyi.

— Ależ cała piękność kobiecej figury zasadza się na okrągłości kształtów — zawołała Nerissa, obejmując znowu swój stan.

— Spróbuj — powiedział Dick, kładąc szklę i badawczo wpatrując się w swą jasnowłosą kuzynkę — spróbuj uprzytomnić sobie wrażenie, jakiego czyniła statua z okrągłemi kształtami. Wyglądałaby jak biust na piedestale.

— Dicku — przerwała Nerissa poważnie — proszę mnie, abym, ilekroć zauważę w tobie chętkę do pedanteryi, zwróciła na to twoją uwagę.

Rozmowa ta, prowadzona jeszcze przed wejściem do wagonu, podana tu jest dla bliższego określenia stosunku podrózników.

Dick dał konduktorowi pół korony, aby mieć wagon dla siebie, nie dla tego, żeby mu chodziło o sam na sam z Nerissą, lecz

że miał zwyczaj wrodzony anglikom — unikanie towarzystwa nieznanych osób.

— Nie wpuszczaj nam tu żadnego bydlęcia — nalegała Nerissa — a Dick raz jeszcze powtórzył żądanie konduktorowi.

Pociąg jest przepelniony. Osoby, które się spóźniły, naprośnie spoglądają na pusty prawie przedział i poruszają niecierpliwie klamką, lecz wywołują tylko wesołość Nerissy i Dicka, którzy śmieją się z ich przygody.

Świsł lokomotywy rozległ się. Pociąg zaczyna się ruszać, kiedy zdyszany jakiś inny konduktor, nie zaś przyjaciel Dicka, otwiera drzwi z hałasem i wrzuca małego gentlemana, który następuje Nerisse na nogę, uderza ją w kolano i pada jak długi na podłogę wagonu. Gdy przyszedł do siebie, zwrócił na obecnych wejrzem, wyrażające prośbę o, przebaczenie i rzekł śpiesznie:

— Przykro mi, że tak wpaść zniecacka, ale zależało mi na nieopóźnieniu pociągu.

Nerissa spojrzała na niego pogardliwie. Dick zaś odpowiedział mu niedbałym kiwnięciem głowy, które daje do zrozumienia, że niewinnienie nieznanego jest większą impertynencyą, aniżeli jego wtarpienie. Kiedy anglik raz da pół korony, uważa przedział za swój własny i nie lubi, aby mu wtedy ktokolwiek przeszkadzał.

Przybysz, zrozumiawszy, jak mile jest przyjętym, począł spokojnie oglądać okolicę, które pociąg mijał lotem błyskawicy.

Dick pierwszy przerwał chwilowe milczenie, do czego dała mu powód zagniewana twarz Nerissy.

— Po co właściwie jedziesz do Rivershire? — zapytał.

Czoło Nerissy rozpoznało się.

— Zapomniałam ci powiedzieć, że chcę mieć za mąż wydać.

— Naprawdę? — zawołał Dick zaciekawiony.

— Oto masz — mówi Nerissa, wyjmując



Milker Marya, Neumann Agata, Neumann Paulina, Stachlewska Kazmira, Sudra A., Szmich.

(-) Deputacja kupców moskiewskich. Do Petersburga przybyła deputacja kupców moskiewskich, jak donosi „Nowoje Wremia,” w celu starania się u rządu o przedsięwzięcie środków, któreby broniły fabrykantów gubernij środkowych od konkurencji przemysłowców łódzkich i innych z Królestwa.

(-) Gotowe ubrania dla chłopców. Otrzymał list z miasta, w którym jest mowa o kłopotach rodziców, z powodu braku w Łodzi magazynu gotowych ubiorów dla chłopców.

(-) Dowiadujemy się, że na jednej z pensji tutejszych zniesiono obowiązkową opłatę 1 rs. miesięcznie na opał, a wprowadzono natomiast dowolne wnoszenie tej opłaty.

(-) Wezwanie. Dr. G. wyzwa p. O. S. do złożenia w redakcyi „Dziennika Łódzkiego” 12 rs. 50 kop. należących mu jako procent za dni 15 od sumy zwróconej mu w tych dniach bez procentu, pomimo wyraźnego zobowiązania się do tego.

(-) Z ulicy. Na pewnej części ulicy Piotrkowskiej przystąpiono do zgątywiania topniejącego śniegu, który dziś przedstawia się w kształcie grząskiej masy, czyniącej nasze ulice trudnymi do przebycia.

(-) Zatrzymanie wczoraj przy ulicy Piotrkowskiej jeden z członków towarzystwa opieki nad zwierzętami wózek naładowany drzewem, a zaprzężony jednym słabym koniem.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

- Komitet statystyczny. Do rady państwa wniesionym będzie projekt utworzenia w Warszawie komitetu statystycznego, mającego zajmować się zbieraniem wiadomości odpowiednich z całego Królestwa.

- Komenda niemiecka istnieje w straży ogniowej ochotniczej w Turku, mimo, że członkowie jej w ogromnej większości są polacy i żydzi.

- Parcelacja. Rozmaici agenci przebiegają obecnie Królestwo w różnych kierunkach, zachęcając włóścian do kupowania większych posiadłości ziemskich i dzielenia ich pomiędzy siebie.

- Porwanie. Niedawno temu w Dorpacie, gdy pewien kupiec tamtejszy, zamknąwszy o godzinie ósmej wieczorem sklep, powracał ze znaczną sumą pieniędzy do domu, na jednej z głównych ulic zbliżył się do chodnika sanie, w których siedziało kilku ludzi.

- Reklama dla lekarza. W Rostowie na klepsydrze 10-letniego młodzieńca rozżaleni rodzice wymienili nazwisko lekarza, który go leczył.

- Hoś obłąkanych. W całym państwie rosyjskiem największą ilość obłąkanych między rekrutami tj. 1 na 130 przypada na prowincje nadbaltyckie, najmniejsza tj. 3,19 na 1,000 na Królestwo Polskie.

- Żydz i rolnicy. Pięćdziesięciu właścicieli ziemskich żydów w Galicyi zobowiązało się przyjąć każdy do siebie po 10 chłopców żydowskich w celu praktycznego obeznania ich z nauką uprawy roli.

- Żydz w Morawie. Ciekawem bardzo zjawiskiem jest, że stosunek procentowy żydów morawskich do ogółu ludności ciągle się zmniejsza.

- Wydalania. Z Kępna władze pruskie wydały siedmioletnią sierotę jako poddaną rosyjską.

- Zacierzwienie. W pewnym procesie w Poznaniu prokurator zaczął prasę polską i wyrzekł, iż podburza ona przeciw Niemcom i że skutkiem tego powinna być w granicach państwa niemieckiego „zniszczona.”

- Uszczęśliwienie ludzkości wzięło sobie za cel nowe towarzystwo akcyjne, założone w Niemczech, pod nazwą „Agitations Institut Pionier.”

- Zamordowanie prefekta. Telegram doniósł, że prefekt departamentu Eure we Francyi, p. Barème, został d. 13-go b. m. zamordowany w wagonie kolei żelaznej.

- Nowe towarzystwo ubezpieczeń powstało w Paryżu, asekuruje ono mianowicie dumy od braku tancerzy na wieczorach.

- Między stacyami. W tych dniach napróżno oczekiwano na stacyi Stad (w Szwajcaryi) pociągu, mającego nadejść z Rheinecke.

- Pociąg w Paryżu. Wzjęto się do poszukiwań i o godzinę drogi przed stacyą znaleziono pociąg, spokojnie stojący na szynach.

- Berlin, 15 stycznia. Targ zbożowy. Pszenica, niżej, w miejscu 143-163, na st. —, na kw. mj. 151, na mj. cz. 153 1/4, na cz. lp. 155 3/4, na lp. sier. 157 1/2, na wrz. paż. 161 1/4.

- Petersburg, 19 stycznia. „Petersburger Ztg.” donosi, że podczas wczorajszej parady, generał Kantakuzen przedstawił Najjaśniejszemu Panu oficerów rosyjskich, którzy byli na służbie w Bułgarii i że Najjaśniejszy Pan raczył miłośnicie do nich przemawiać.

- Petersburg, 19 stycznia. Krążą pogłoski, że oficerowie, którzy służyli, w armii bułgarskiej, mają tam powrócić na służbę.

- Paryż, 19 stycznia. Książę Napoleon obłąkany zachorował.

- Ateny, 19 stycznia. Na zbiorową notę mocarstw o rozbrojeniu, rząd Grecyi odpowiedział stanowczo odmownie.

- New-York, 18 stycznia. Bawelna 95 1/16, w N. Orleansie 8 1/16.

- Berlin, 19 stycznia. Na żadnej z giełd zagranicznych nie widać ożywienia. Tutaj brak wszelkiej ochoty do interesów oddziaływał ujemnie na usposobienie.

na półwyspie, bynajmniej dotąd nie jest uregulowaną.

- Wiedeń, 19 stycznia. W tutejszych sferach dyplomatycznych niepokoją się bardzo prawdopodobnieństwem akcyi greckiej.

- Paryż, 19 stycznia. W miejsce Courcyego, głównodowodzącym w Tonkinie, mianowany został Varnet.

- Wiedeń, 19 stycznia. Eskadra austriacka, przebywająca na wodach greckich, otrzymała rozkaz, aby takowych nie opuszczała.

- Sofia, 19 stycznia. Rząd bułgarski zgodził się na propozycyę Niemiec, aby układy pokojowe toczyły się w Bukareszcie.

- New-York, 19 stycznia. Rząd wysłał rozkaz, aby jeden okręt wojenny z eskadry oceanu spokojnego udał się natychmiast na brzegi wysp Samoa.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 19 stycznia. Na żadnej z giełd zagranicznych nie widać ożywienia. Tutaj brak wszelkiej ochoty do interesów oddziaływał ujemnie na usposobienie.

Berlin, 19 stycznia. Bilety banku rosyjskiego 200.65; 5%, listy zastawne 61.30, 4% listy likwidacyjne 56.00, 5%, pożyczka wschodnia II em. 61.50, III emisyi 61.40, 4%, pożyczka z 1880 r. 83.30, 5%, listy zastawne rosyjskie 95.00, kupony celne 323.00, 5%, pożyczka premiiowa z 1884 roku 142.30, także z 1866 r. 137.70; akcyje banku handlowego 83.00, dyskontowego 78.10, dr. żel. warsz. wied. 233.20; akcyje kredytowe austriackie 493.00, najnowszą pożyczką rosyjską 98.00, 6%, renta rosyjska 110.90, dyskonto 4%, prywatne 2%.

Warszawa, 19 stycznia. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. i ord. —, psra i dobra —, 500, biała 515-525, wyborowa 560-615; żyto wyborowe 350-420, średnie 330-380, wadliwe —; jęczmień 214-ord. 375-435, owies 285-315, gryka 390-430, rzepak letni —, zimowy —, rzepak raps zim. —, groch polny —, cokr. —, fasola —, za korzec; kasza jaglana —, jęczmień —, grycz. gruba — za pud.

Warszawa, 19 stycznia. Okowita 78% z akcją po k. 9%. Stosunek garnca do wiadra 100-307 1/2. Hurt. skład za wiadro kop. 824-827 1/2, za garn. 268-269. Szynki za wiadro kop. 835-839 1/2 za garniec kopiejek 272-273 (z dod. na wyschn. 2%).

Berlin, 15 stycznia. Targ zbożowy. Pszenica, niżej, w miejscu 143-163, na st. —, na kw. mj. 151, na mj. cz. 153 1/4, na cz. lp. 155 3/4, na lp. sier. 157 1/2, na wrz. paż. 161 1/4.

Szczecin, 19 stycznia. Pszenica bez ruchu, w m. 138-153, na kw. mj. 153.50, na mj. cz. 155.50. Żyto cicho, w miejscu 119-125, na kw. mj. 129.50, na mj. cz. 130.50. Olej rzepakowy bez zmiany, na st. 43.50, na kw. mj. 44.00. Spirytus cicho, w m. 37.00, na kw. mj. 38.80, na cz. lp. 40.20, na lp. sier. 41.00. Olej skalny ocelony w m. 12.00.

Królewiec 19 stycznia. Targ zboż. Pszenica bardzo spokojnie. Żyto bez zmiany, w m. (121/122 f. 2000 funt. cłow.) 117.50. Jęczmień cicho. Owies bez zmiany, w m. 2000 f. cł. 120.00. Groch biały (2000 f. cł.) 139.00. Spirytus 100 litr. 100% w m. 37.25, na st. 37.25, na wiosnę 39.75; odwiłz.

London 18 stycznia. Cukier Hawana N.12 nominalnie 15 1/2; cukier barakowy 15, spokojnie, mocno.

London, 18 stycznia. Targ zbożowy. Pszenica angielska 1/2 sz. niżej, obca, przybyłe ładunki, groch i fasola bardzo spokojnie, najlepszy jęczmień słodowy mocno, ordynaryjny owies rosyjski tańszy o 1/4 sz., inne artykuły bardzo ciężko, zniżkowo. Na wybrzeżu ofiarowano 1 ładunek pszenicy; powietrze zmienne.

Glaszów, 18 stycznia. Surowca wywieziono w tygodniu ubiegłym 4,600 t., w odpowiednim czasie roku przeszłego 6,200 t.

Liverpool 18 stycznia. Sprawozdanie początkowe Przepuszczalny obrót 10,000 bel; stale. Dzienny dowóz 26,000 bel.

Liverpool, 18 stycznia. Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1,000 bel. Stale. Middling amerykańska na st. lt. 4 3/4, na lt. mr. 5, na mr. kw. 5 1/2, na kw. mj. 5 1/16, na mj. cz. 5 1/8, na cz. lp. 5 1/2, na lp. sier. 5 3/4, na sier. wrz. 5 1/4 p.

New-York, 18 stycznia. Bawelna 95 1/16, w N. Orleansie 8 1/16. Olej skalny rafinowany 70% Abel Test 7 1/2, w Filadelfii 7 1/2. Surowy olej skalny 6 1/2. Certyfikaty pipe line 8 7/8 c. Mąka 3 d. 40 c. Czerwona pszenica ozima w miejscu 89 1/2 c., na st. nomin., ra lt. 88 1/2 c., na mr. 90 1/2 c. Kukurydza (nowa) 50. Cukier (fair refining Muscovad) 5.35. Kawa (fair Rio) 8.00. Lój (Wilcox) 6.80. Słomina 5 1/2. Fracht zbożowy 2 1/2.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with exchange rates for various locations like Berlin, London, Paris, Vienna, and commodities like wheat, oil, and sugar.

RUCH TYGODNIOWY na tutejszej Stacji towarowej od d. 10 do 16 stycznia 1886 r. włącznie.

Table showing weekly trade volume for various goods such as wheat, rye, barley, and oil.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Matężstwa zawarte w dniu 19 stycznia. W parafii katol. 1, a mianowicie: Józef Wiktor Kaliniński z Maryą Henschnau.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Polski. Szałowski z Sarnowa, Jaffe z Warszawy, Mancel z Warszawy, Ritter z Warszawy, Kostorkiewicz z Jasta, Majerowicz z Wielunia, Bąkowski z Warszawy.

Nr. 3 „Gazety Rzemieśniczej” wyszedł z druku i zawiera: Treść N. 3. W drodze ku lepszemu, przez rękodzielnika z pod słomianej strzechy. Walka z wiatrakami, przez Ig. Z. Wiadomości krajowe i zagraniczne: Obrady delegacyi rzemieśniczej. Projekt. Fabryka zabawek. Pomyślny objaw. Stowarzyszenie krawców. Korespondencya polska. Godne pochwały. Fuzya elektryczna. S. p. Karol Dittrich. Nowy motor. Kasa posiłkowa dla rzemieślników. Kongres fryzjerów. Rewizya przemysłu. Zebrania cechowe. Odczyty dla rzemieślników. Nowa fabryka. Przestroga dla rzemieślników. Na ten sam temat. Zbyt piwa. Kasa pożyczkowa rzemieślnicza. Fabryka beczek. Dwie wystawy. Dziedzictwo orłów. Pytania i odpowiedzi. Rozmaitości. Listy do czytelników. Ogłoszenia. W odcinku „Nie równy podział”, napisała Aniela Milewska (ciąg dalszy).

O G Ł O S Z E N I A.

CYRK F. Schmidla

Dziś i codziennie „GOSCIENNY WYSTĘP” nowych artystów z cyrku Renca...

Występ całego personelu. Codziennie przedstawienie o godz. 8-ej wieczorem.

W niedziele i święta dwa przedstawienia, 1-sze o godz. 3 po południu, drugie o godz. 8 wieczorem.

Występ komiczno-muzyczny amerykańskiego wirtuoza na skrzypcach i cytrze — cecinie (całkiem nowe) specjalisty pana Roberta Westa.

Лодзинская Почтовая Контора

доводить до всеобщего сведения, что для устранения затруднений, при получении корреспонденции...

Желающие пользоваться выше приведенными удобствами благоволят обращаться с заявлениями в Лодзинскую Почтовую Контору...

Почтмейстер Титулярный Советник А. Пягулевский.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

И. д. Судебного Пристава Съезда Мировых Судей 1-го Петроковского Округа, Стефанъ Издебский...

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава...

Января 7 дня 1886 г. 66—1—1. ИЗДЕБСКИЙ

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

И. д. Судебнаго Пристава Съезда Мировых Судей 1-го Петроковского Округа, Стефанъ Издебский...

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава...

Января 7 дня 1886 года. 65—1—1. Издебский.

Объявление.

Судебный приставъ Петроковского Окружного Суда, Леванский, на основании 1030 ст. уст. гражд. судопр. объявляетъ...

Г. Лодзь 8 (20) Января 1886. 69—1—1. ЛЕВАНСКИЙ.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

И. д. Судебнаго Пристава Съезда Мировых Судей 1-го Петроковского Округа, Стефанъ Издебский...

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава...

Января 7 дня 1886 года. 67—1—1. ИЗДЕБСКИЙ.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

И. д. Судебнаго Пристава Съезда Мировых Судей 1-го Петроковского Округа, Стефанъ Издебский...

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава...

Января 7 дня 1886 года. 68—1—1. Издебский.

Upraszam pp. jubilerów

o zwrócenie uwagi na obrączkę złotą, z napisem „16 czerwca 1882 r.” i o zatrzymanie sprzedającego...

Г. К.

Uczeń

z wykształceniem trzechklasowym potrzebny jest do drukarni „Dziennika Łódzkiego”.

OGŁOSZENIE.

Izaak Hertz z Żoną Mają zaszczyt donieść Szanownym znajomym i przyjacielom o zaręczynach swej córki...

Zarząd łódzkiego towarzystwa dobroczynności ma zaszczyt niniejszem zawiadomić, że komitet damski cyrkułu I-go składa się z następujących pań...

Prezes: J. Heinzel. Sekretarz: Röyer. 70—1—1

„Exsiccator”



osusza wilgotne mury, zabezpiecza nowe, — użyteczny w gospodarstwie rolnem, ważny także dla fabryk...

Gustaw Ritter, Inżynier Technolog. Królewska Nr. 39

ТЪОМАСЗЕНІА

do weksli są do nabycia w kantorze drukarni „Dziennika Łódzkiego”.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Łodzi i okolicy, że otworzyłem w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej, w domu F. Fiszera N. 501,

FILIE MEGO składu wędlin koszernych który, zaopatrzony we wszelkie wyroby z mięsa wraz z pokojem gościennym, gdzie można dostać śniadania gorące i kolacje...

M. Rosenkwiat. Z uszanowaniem B. Nathansohn w Warszawie.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, zawiadamiam Szanowną Publiczność, że staraniem mojem będzie zadość uczynić wymaganiom Szanownych Gości, aby zaspokoić ich względy.

Z poważaniem M. Rosenkwiat. 46—6—5

MYDŁO WYBOROWE

wysuszone do możliwej twardości, nie psujące bielizny i nie mające żadnego przykrego zapachu w praniu, opatrzone firmą i znakiem fabrycznym, sprzedaje

fabryka mydła i świec SEWERYNA NEUMARK

w składzie swoim w domu Muchnickiego, trzeci dom od rogu Starego-Rynku, oraz w filii mieszczącej się w domu Matza obok cukierni Wüsthube, po cenie umiarkowanej.

Kupujący zaś na handel otrzymują stosowny rabat. Taż fabryka sprzedaje także olej oczyszczony do smarowania maszyn, po zniżonej cenie. 50—12—2

L ECZENIE RADYKALNE NA WSZYSTKIE CHOROBY NERWOWE, EPILEPTYCZNE I SEKRETNE tylko podług mojej metody. Honorarya doręcza się po kompletnem wykurowaniu D. prof. A. MALASPINA Członek wielu Towarzystw Naukowych 106, Faubourg Saint-Antoine.—PARIS RADY W DRODZE KORESPONDENCYI 2326—0—10

Nowe papierosy ASPARONE 10 szt. 10 kop. BRACI POLAKIEWICZ.

BIELDA WARSZAWSKA d. 19 stycznia.

Table with columns: Wskazie, ZA, Dyskonto, Z końcem giełdy, Dopełnione transakcje. Rows include Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg.

Table with columns: Papiery państw., Akcje, Z końcem giełdy, Dopełnione tranz., Z końcem giełdy. Rows include Oblig. Skar. Kr. Pol., Oblig. Likw. Kr. Pol., Oblig. Poż. Ws., etc.